

730 prób samobójczych dzieci i młodzieży w 2017 r.

21 września 2018

Polska jest w niechlubnej europejskiej czołówce pod względem liczby skutecznych prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży. W ubiegłym roku w grupie wiekowej 7–12 lat odnotowano ich 28, a w grupie 13–18 lat – ponad 700. Eksperci jednak podkreślają, że są to tylko liczby rejestrowane, a prawdziwa skala problemu może być 100-, a nawet 200-krotnie większa. Nieletni czują się nieakceptowani przez środowisko rówieśników, boleśnie przeżywają hejt w sieci, niepowodzenia w szkole i rozterki miłosne. Niestety, rodzice często bagatelizują ich problemy, a w pogoni za pracą i pieniędzem nie mają czasu na szczerą rozmowę.



Z raportu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wynika, że Polska pod względem liczby udanych prób samobójczych dzieci i młodzieży jest druga w Europie. Pierwsze miejsce mają Niemcy. Z danych Policji wynika, że w ubiegłym roku na 730 prób samobójczych 116 zakończyło się śmiercią. Tymczasem zdaniem ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia skala problemu jest dużo większa, niż pokazują oficjalne statystyki. „W ostatnich latach Polska jest w czołówce Europy pod względem liczby

samobójstw. Wzrost jest kilkudziesięcioprocentowy. Z czego to wynika? Młodzi ludzie, pomimo obecności w internecie, social mediach, potrzebują kontaktu i uwagi ze strony rodziny. Potrzebują poświęcenia im czasu, wysłuchania i rozmowy, a nie rzucanych pytań: co było w szkole. Potrzebna jest rozmowa o tym, co jest dla niego wartościowe, co go trapi, ale też zauważenie jego emocji” – mówi agencji informacyjnej Newseria Michał Zawadka.

Specjaliści prowadzący chociażby Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży odbierają mnóstwo telefonów od młodych ludzi, którzy przeszli zespół suicydalny, prowadzący do próby samobójczej, i podjęli taką próbę, której nikt nie zauważył. Nieletni, którzy decydują na tak dramatyczny krok, często podkreślają, że wcześniej zwracali rodzicom uwagę na swój stan psychiczny, sygnalizowali, że potrzebują pomocy, niektórzy nawet wprost przyznawali, że mają myśli samobójcze, ale w odpowiedzi słyszeli jedynie: weź się w garść, przestań tak myśleć. „Bardzo często trzaśnięcie drzwiami młodego człowieka jest właśnie krzykiem: potrzebuję wysłuchania. Jak ktoś jest w stanie uniesienia emocjonalnego i zamknięcia, to albo trzeba z nim po prostu побыć, albo poczekać, aż on będzie gotowy na rozmowę i wesprzeć go swoim zrozumieniem, empatią” – mówi Michał Zawadka.

Statystyki pokazują, że na każde cztery podjęte próby samobójcze trzy podejmują dziewczynki, natomiast chłopcy w stosunku 1:3, podejmują próby samobójcze skutecznie. Kwestia samobójstw jest bardzo skomplikowana, a powody załamania mogą być bardzo różne. „W dzisiejszym świecie social mediów muszę być świetny we wszystkim, zamiast akceptować siebie takim, jakim jestem, więc młodzi ludzie pod taką presją, a do tego bez zrozumienia ze strony rodziców, bliskich czy nauczycieli, zaczynają robić głupie rzeczy. Bardzo dużo młodych ludzi pisze do mnie, że nie radzi sobie emocjonalnie po rozstaniu, nie mają z kim o tym pogadać. W dodatku hejt pojawia się bardzo szybko, kiedyś proces napiętnowania osoby rósł bardzo długo i

powoli” – mówi Michał Zawadka.

Rodzice często boją się rozmawiać z dziećmi, bo czują się zakłopotani, nie wiedzą, w jaki sposób to robić. Obawiają się też reakcji dziecka, jeśli zadadzą jakieś niefortunne pytanie. Z drugiej strony sama młodzież też ma opory przed rozmową z rodzicami. „Nauczmy młodych ludzi rozmawiać. Niech będzie w szkołach przedmiot komunikacja. Pięknie się to zmienia w systemie edukacji przedszkolnej. Nacisk w 70 proc. jest położony rozwój umiejętności społecznych i emocjonalnych, a w 30 proc. – na rozwój edukacji sztywnej, umiejętności liczenia, zabawy, przygotowanie do szkoły” – mówi Michał Zawadka.

Zdjęcie: [1327213](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)